



MACIEJ BERNASIEWICZ

Treści kształtujące w popkulturze

Educating content in pop culture

Abstract: The author discusses the chosen discourses in popular culture. Pop culture is shown as powerful source of informal education. Love, sex, appearance (look), there are main themes of youth press. Solidarity, estimate, authenticity, there are the leitmotives in discourse of music of rap. The author makes an attempt to show how Worldview of young people is shaped by cultural transfer of pop culture.

Key words: popular culture, informal education, discourse, Worldview of young people

Wstęp

Żyjemy w czasach, w których człowiek znaczną część wiedzy o świecie czerpie nie tyle z bezpośredniego doświadczenia i kontaktu z lokalnymi autorytetami, ile z przekazów kulturowych o szerokim zasięgu. Doświadczenia zaczerpnięte z masowych środków przekazu (materiałów drukowanych, mediów) kształtują zarówno tożsamość jednostek ludzkich, jak i porządek relacji społecznych (zob. G i d d e n s, 2001, s. 8). Kultura popularna jest jednym z najważniejszych sposobów wykorzystywanych przez ludzi do nadania sensu ich życiu i światu, a tymczasem została ona wyłączona z refleksji nad edukacją i z codziennego działania pedagogicznego, ponieważ traktowana jest jako nie-dojrzała forma kultury (zob. M e l o s i k, 1996, s. 136–137). Tymczasem to kultura popularna „w znacznie większym stopniu niż nauczyciel i szkoła wpływa na sposoby postrzegania świata przez młodzież, na akceptowane przez nią wartości. To ona [...] w dużej mierze kształtuje tożsamość młodego pokolenia. Popularne teksty i bohaterowie bardzo często nadają sens codziennemu życiu młodzieży; są źródłem tworzenia poczucia wspólnoty oraz podejmowanych przez młodzież praktyk kulturowych” (M e l o s i k, 1996, s. 18). W przestrzeni kultury popularnej mamy do czynienia z nieformalną edukacją (zob. J a k u b o w s k i, 2006, s. 84). Z tego względu poza analizą oficjalnych kanonów kulturowych, które zaprzęgamy najczęściej do celów socjalizacyjnych i edukacyjnych, pedagodzy powinni zainteresować się również treściami spoza głównego nurtu kulturowego, ponieważ to najczęściej one mają największy wpływ na to, co myśli i jak żyje młodzież. Jak postuluje A. R a d z i e w i c z - W i n n i c k i: „Opierając się na poprawnie prowadzonej diagnostyce badawczej, przedstawiciele polskiej edukacji z powodzeniem mogą liczniej przedkładać decydentowi trafne ekspertyzy pedagogiczne [...] Głównym celem stałaby się zatem rekonstrukcja pewnych elementów przekazu światopoglądowego, który można przeprowadzić w tekstach popularnych” (2001, s. 36–37).

„Cooltura nastolatka”, czyli młodzieżowe czasopisma

Chociaż panuje opinia, że młodzież czyta coraz mniej, a tryumfuje kultura ikoniczności oraz audiowizualności, to nadal pewne czasopisma cieszą się wśród młodzieży popularnością. Może dlatego, że ich zawartość budują przede wszystkim obrazy, a treść wydaje się mniej znaczącym dodatkiem. Czasopisma młodzieżowe prezentują dużą różnorodność tematyczną, a zatem ich potencjał edukacyjny też jest zróżnicowany. Są czasopisma edukacyjne *par excellence* („Cognito”), sportowe („Sport”), komputerowe („Komputer Świat”), katolickie („Droga”). Przeglądając prace badawcze poświęcone wychowawczym walorom prasy młodzieżowej zauważyć można, że najczęściej analizie zawartości poddawane są czasopisma muzyczne i dziewczęce („Bravo”, „Popcorn”, „Dziewczyna”).

Są to czasopisma o największym nakładzie i największej sprzedaży w sektorze rynku prasy młodzieżowej, co potwierdzają wyniki Polskich Badań Czytelnicstwa publikowane w miesięczniku „Press”. Konkluzje badawcze z analiz tej prasy są wyraźnie negatywne, jeśli chodzi o ocenę wychowawczego wpływu tych czasopism. Bogaty przegląd prowadzonych po 1989 roku badań nad problematyką wartości w czasopismach młodzieżowych prezentuje publikacja M. E j s m o n t a i B. K o s m a l s k i e j (2005). D. Śliwińska stwierdza, że projektowany w tych czasopismach świat ma pewne cechy Arkadii: jedynym problemem jest nieodwzajemniona miłość, czas nie jest podporządkowany ani rytmowi pór roku, ani kalendarzowi świąt, przemijanie sprowadza się do zmian na listach przebojów, długości spódnic i nowych tras koncertowych, nie istnieją nieszczęścia, choroby, tragedie, zaś lansowana wiedza o świecie jest ograniczona do czterech dziedzin: seksu, muzyki popularnej, filmu i mody (za: M. E j s m o n t, B. K o s m a l s k a, 2005, s. 81). Pedagogiczny zarzut oscylowałby tutaj wokół fałszywej świadomości, jaką buduje prasa kolorowa zarówno w zakresie obrazu świata, jak i ideału życia, który młodzież z tego źródła wyprowadza. Badania J. Szockiego wykazały, że tematyka erotyczna zajmuje 20–25% łamów czasopism, takich jak „Bravo”, „Popcorn”, „Dziewczyna”, film, plotki o aktorach zajmują 6–15%, muzyka i informacje ze świata muzyków młodzieżowych 5–20%, uroda i moda 10–30%, a reklama 3–13%. Obraz świata zawarty w tego typu prasie kolorowej jest wyraźnie panseksualny, gdyż młodzież w okresie adolescencji w sposób naturalny poszukuje tego typu wiedzy. Popyt kształtuje podaż. Z naukowego punktu widzenia nie jest to jednak niczym szczególnym, zważywszy że w prasie kolorowej adresowanej do dorosłych dysponujących zdecydowanie większą wiedzą z tego zakresu analizom życia seksualnego poświęca się równie dużo miejsca.

M. Ejsmont i B. Kosmalska, prezentując badania nad wartościami upowszechnianymi przez drukowane media, krytykują analizy niektórych badaczy, m.in. F. A d a m s k i e g o i M. P i ó r o (1999) czy E. B o b r o w s k i e j (1999), za interpretacje pełne subiektywnych ocen i osobistych preferencji wynikających z chrześcijańskiego światopoglądu. Trzeba jednak uwzględnić fakt, że czasopisma młodzieżowe można podzielić na te, które adresują swe treści do odbiorcy katolika, szanującego wartości absolutne („Droga”), oraz znacznie liczniej występujące czasopisma o charakterze relatywistycznym i postsubkulturowym (antyideologicznym). Potwierdzają to badania J. K o ł o d z i e j a (2000), który stwierdza, że w pismach „Bravo”, „Popcorn”, „Dziewczyna”, „Jestem” i „Machina” zło nie ma charakteru metafizycznego, nie jest istotnym składnikiem egzystencji człowieka – funkcjonuje raczej jako wygodna kategoria opisu kultury; nikt nie boi się zła – można się nim bawić i cieszyć, zło staje się dobrem (za M. E j s m o n t, B. K o s m a l s k a, 2005, s. 89). Piotr Tomasz N o w a k o w s k i (2004) pisze w swej książce o orientacji aksjologicznej i światopoglądowej „coolтуры nastolatka” rozpowszechnianej przez czasopisma młodzieżowe z głównego nurtu (supremacja „myśli słabej”, logika komercji, deprecjacja rozumu, gloryfikacja zabawy, promocja seksu, apoteoza cielesności, banalizacja

nadprzyrodzoności, efemeryczność wzorców osobowych, relatywizacja prawdy, absolutyzacja wolności, echa rewolucji seksualnej, proces sekularyzacji, wpływy Nowej Ery).

Co zatem jest przedmiotem „wykładu” w młodzieżowej prasie kolorowej? Jakie stopnie wtajemniczenia oferuje się publiczności tego medium? Jaka wiedza znajduje tu środek promocji? Jeśli edukacja jest procesem nabywania wiedzy i umiejętności, zarówno na drodze formalnej, jak i nieformalnej (zob. L a w s o n, G a r r o d, 2003), to o czym traktuje dyskurs nieformalnej edukacji dokonującej się wobec czytelników prasy młodzieżowej? Dokonując analizy treści tej prasy, natychmiast dostrzega się dominację tematyki związanej z miłością. Jest to temat wszechobecny, występuje w psychotestach („Twoje szanse na miłość”), horoskopach („[...] szykuj się na łowy. Grudzień, a potem też cały karnawał, będzie dla Ciebie świetną okazją do flirtowania”), fotostory (praktycznie każde poświęcone jest historiiom miłosnym). W jednym z pism w świątecznym artykule „Miłość na Gwiazdkę” czytamy, co może stać się największym wydarzeniem tego okresu: „Słyszysz »Boże Narodzenie«, myślisz: a) dziki tłum w supermarketach, b) barszcz z uszkami, c) Mikołaj. Tym razem żadna z odpowiedzi nie jest prawidłowa! Kto powiedział, że święta to tylko czas spotkań rodzinnych, wpychania dziesięciu porcji sernika i czekania na pierwszą gwiazdkę? To również znakomita okazja do poznania swojej drugiej połówki. Wybierz więc odpowiedź d) – miłość. Tak jak zrobiły to nasze czytelniczki”. Do rangi ważnych umiejętności życiowych awansują skuteczne sposoby zdobywania partnera oraz umiejętność sprzedania siebie, czemu młodzieżowe czasopisma poświęcają wiele miejsca rozpisując się o technikach i metodach zarządzania własnym wizerunkiem. Odpowiednia odzież, kosmetyki oraz – znacznie rzadziej – cechy charakteru to tajniki wiedzy, którą przekuć można – pod warunkiem systematycznego „studiowania” prasy młodzieżowej – w osiągnięcie sukcesu. Sukces zaś mierzy się poziomem zazdrości otoczenia oraz powodzeniem w relacjach miłosnych i towarzyskich. Dużo mówi się także o seksie.

M. Foucault zarzucił środowiskom chrześcijańskim, że rozpętały proces dyskursywizacji seksu, czyli mówienia o seksie, a przede wszystkim o tym, co go warunkuje, czyli pragnieniach. Owa dyskursywizacja ma na seks i pragnienie wpływać „przez okiełznanie i odepchnięcie, lecz także przez duchowe nawrócenie, zwrot ku Bogu, fizyczny wpływ błogosławionego bólu na ciało odczuwające ukąszenia pokusy i miłość, która jej się opiera.” (F o u c a u l t, 1995, s. 27). Chrześcijaństwo odegrało – według M. Foucaulta – zasadniczą rolę w procesie dyskursywizacji i represji seksu. Później w proces ten wpisała się medycyna i psychiatria. „Od trzystu lat człowiekowi zachodniemu przypisane było zadanie powiedzenia wszystkiego o własnej płci; od epoki klasycznej następowało poszerzanie i podkreślanie znaczenia dyskursu o seksie; oczekiwano, że ten wnikliwie analizowany dyskurs zaowocuje wielorakimi efektami w postaci przemieszczenia, intensyfikacji, reorientacji i przemiany samego pragnienia” (F o u c a u l t, 1995, s. 27). Dzisiaj w proces dyskursywizacji seksu wpisuje się również kultura

popularna, zwłaszcza analizowany dyskurs „coolturny nastolatka”. Odnaleźć w nim można przekonanie, że „o seksie należy mówić, mówić publicznie, i to sposób nieuwzględniający podziału na to, co przyzwoite, i to, co nieprzyzwoite, choćby mówiący dla siebie rozróżnienie takie zachował. [...] należy o nim mówić nie jako o czymś, co po prostu podlega potępieniu albo jest tolerowane – seksem należy pokierować, włączyć w systemy użyteczności, uregulować na podstawie zasady dobra ogółu, sprawić, by funkcjonował według optymalnego wzorca” (F o u c a u l t, 1995, s. 28–29). W dobie zagrożeń AIDS oraz coraz większej skali zjawiska zachodzenia w ciążę nastoletnich dziewczyn nie sposób nie mówić o seksie, nie dostrzegać jego konsekwencji dla ogółu oraz poszczególnych jednostek, nie proponować określonych wzorców współżycia seksualnego. Kultura popularna przejmuje rolę edukacji seksualnej, która w dalece niewystarczający sposób prowadzona jest w szkole i która niezmiernie rzadko obecna jest w rodzinie. Dyskursu „coolturny nastolatka” nie budują jedynie wypowiedzi nastolatków, którym udostępnia się łamy czasopisma, lecz jest on również dyskursem redakcji. To redakcja apeluje do młodzieży o to, by „nie śpieszyła się” z podejmowaniem decyzji o rozpoczęciu życia seksualnego. W pismach młodzieżowych daje się jednak odczuć pewne przyzwolenie na seks, gdyż redaktorzy promują środki antykoncepcyjne. Nie jest to bezpośrednie promowanie seksu, lecz raczej realizacja jednego z modeli profilaktyki ryzykownych zachowań seksualnych i ich konsekwencji w wypadku przygodnego kontaktu seksualnego podczas wakacji i poczęcia dziecka przez niezdolnych jeszcze do opieki nad nim nastolatków. Na marginesie rozważań należy zauważyć, że rację ma P.T. Nowakowski, który odnotowuje, że w czasopismach tych „temat seksu podejmowany jest w zasadzie przy pominięciu kwestii czystości i wstrzemięźliwości seksualnej” (N o w a k o w s k i, 2004, s. 199). Dyskurs „coolturny nastolatka”, jeśli nawet sugeruje nastolatkom odłożenie decyzji o inicjacji seksualnej, to uzasadnia to bliżej niesprecyzowaną dojrzałością i gotowością, nie wskazując bynajmniej na małżeństwo i związek ze stałym partnerem jako formułę gwarantującą ową gotowość. Za modelem profilaktyki ukierunkowanej na uczenie wstrzemięźliwości seksualnej do momentu wyboru partnera na całe życie opowiada się Szymon Grzelak, autor najszerzego aktualnie w polskiej literaturze naukowej raportu na ten temat (G r z e l a k, 2006). Biomedyczny model profilaktyki seksualnej (zwiększanie stopnia dostępności antykoncepcji oraz stopnia jej użytkowania), bo ten – jak pisze Grzelak – dominuje w „coolturnie nastolatka” jest nadal przeceniany, gdyż m.in. „badania nad programami dystrybucji prezerwatyw wykazały, że nie dochodzi w ich wyniku ani do zwiększenia liczby użytkowników, ani do zmniejszenia liczby ciąż” (G r z e l a k, 2006, s. 34).

Jeśli chodzi o implikacje pedagogiczne dyskursu „coolturny nastolatka” to bardzo prawdopodobne, że opisywane przez niektórych 15-latków problemy związane z przedwcześnie przez nich podjętym życiem seksualnym mogą wywołać u nieletniego odbiorcy poczucie nieadekwatności, jeśli odbiorca ten nie ma jeszcze za sobą inicjacji seksualnej. Młody czytelnik może świadomie poszukiwać

kontaktu seksualnego, który pozwoli mu sprostać społecznie skonstruowanemu fałszywemu wymogowi wieku rozwojowego. Tym bardziej że to właśnie środki masowego komunikowania są głównym źródłem informacji, z którego młodzież czerpie wiedzę na temat aktywności seksualnej. Z. I z d e b s k i pisze, że „we wszystkich dostępnych badaniach na temat źródeł, z których nastolatki czerpią swoją wiedzę o seksie, zdecydowanie najczęściej wymieniane są mass media – prasa, radio oraz telewizja. Ich rola jest szczególnie dominująca – zwłaszcza w przypadku dziewcząt – gdy chodzi o takie zagadnienia, jak: fizjologia stosunku płciowego, metody antykoncepcji, masturbacja czy choroby przenoszone drogą płciową” (2001, s. 22).

Wspomniane analizy demonizują wpływ wychowawczy młodzieżowej prasy. Ich tematyka pokazuje jednak zapotrzebowanie na wiedzę, które sprawia, że młodzież sięga po te czasopisma. Nie można deprecjonować tematyki poruszanej na ich łamach. Świat młodzieżowych zainteresowań nie jest obszarem nieskazitelnego i idealnego świata projektowanego przez ludzi dorosłych. Obecne w analizowanej prasie modele profilaktyki seksualnej mogą budzić zastrzeżenia (promowanie środków antykoncepcyjnych zamiast wstrzeźliwości), jednak docenić należy fakt, że redakcje czasopism zachęcają młodzież do odkładania decyzji o rozpoczęciu współżycia.

Rap, czyli muzyka folklorystyczna miejskiego getta

Kulturę hip-hopu można postrzegać – co stara się udowodnić L. P u ł k a (2004, s. 104) – jako folklor gett rasowych i środowiskowych miast Ameryki i Europy. Przekaz obecny w fonosferze tej kultury, czyli w rapie, podobnie jak literatura awanturnicza odnosi się w gruncie rzeczy do zagadnień uniwersalnych, takich jak przemoc, niesprawiedliwość, prostytutka, zabójstwa na ulicach, narkomania, trudności ze startem życiowym (P u ł k a, 2004, s. 121). Folklor to sztuka synkretyczna, znamienna dla społeczności pierwotnych i plemiennych, także subkulturowych. Wyraża podstawowe potrzeby egzystencjalne, wyrasta z doświadczenia życia wspólnotowego i zarazem to życie modeluje, jest rzeczywistością symboliczno-artystyczną małych grup i wspólnot typu emocjonalnego, nośnikiem więzi grupowych (*Encyklopedia Gazety Wyborczej*). Podobnie hip-hop to synkretyczna sztuka – MC-ing, Dj-ing, break dance i graffiti – uprawiana przez subkulturę wspólnotę manifestującą swoją jedność z ulicą jako miejscem własnego dojrzewania. Paradoksalnie jednak polski hip-hop – podobnie, jak „cooltura nastolatka” – przynależy do kultury popularnej, ponieważ od końca lat dziewięćdziesiątych przestał być w Polsce zjawiskiem niszowym i uległ komercjalizacji. Dyskurs hip-hopowy, któremu zarzuca się skrajny pesymizm i formułowanie zachęt do szkodliwych zachowań społecznych (np. palenia marihuany), jest w swej istocie przesycony treściami moralizatorskimi. Z jednej strony hip-hopowy przekaz mówi o nihilistycznej, skorumpowanej i trudnej rzeczywi-

stości (skrajnie negatywny obraz świata), co wiąże się z doświadczeniami sfrustrowanej i pozbawionej szans życiowych młodzieży, z drugiej zaś przekaz ten przesycony jest społecznie konstruktywnymi zawołaniami do dzielnego i uczciwego przeciwstawiania się zniechęceniu. Obraz świata w tekstach hip-hopowych jest skrajnie negatywny.

Renata Pawlak, nauczycielka i rzecznik kultury hip-hopowej, pisze, że twórcy hip-hopowi „mówią w swych utworach o patologii społecznej, która nie stanowi zjawiska kuriozalnego, ale jest wszechobecna – obok, w mieszkaniu sąsiadów, na ulicy, osiedlu, a może i w domach odbiorców tekstów. Opowiadają zatem o rozwodach, pijaństwie, molestowaniu, przemocy w rodzinie, kradzieżach, gwałtach, narkomanii, chorobach społecznych” (P a w l a k, 2004, s. 125). Do składowych obrazu świata zaliczyć możemy postrzeganie własnej przyszłości i przekonanie na temat innych ludzi, czyli pewną prywatną antropologię. Jak przedstawiają się tak wyszczególnione elementy obrazu świata w dyskursie hip-hopowym?

Każdy dzień, to wielka niewiadoma
Czy nas czeka lepsze życie?
Szansa jest znikoma.
(WWO, *Polskie realia*)

Przyszłość prezentuje się zatem nader niepewnie. A co z postrzeganiem natury ludzkiej? Hobbsowska wizja relacji międzyludzkich, według której walka o przetrwanie jest zawsze walką z innymi ludźmi (S z a c k i, 2004, s. 67), znajduje w tej kulturze pełne zrozumienie:

Nie ma nic za darmo –
Trzeba się o wszystko bić [...]
Ludzie biją się jak o kawałek nieba
O kromkę chleba –
Boże, przebacz!
(Fenomen, *Powiedz*)

Każdy jest chciwy, ma to zapisane w genach,
Zdolny do wszystkiego, nie patrząc, jaka cena.
(Moleta, *Wady ludzkie*)

Odbiór świata oraz doświadczenie życiowe, któremu dają wyraz twórcy muzyki hip-hopowej, nie rokują dobrze dla ideału życia. Mimo to ideał życia wpisany w teksty polskiego rapu emanuje walorami pozytywnymi, zarówno ze społecznego, jak i jednostkowego punktu widzenia. Oczywiście chodzi tutaj o ideał życia obecny w przekazie, a nie o praktykę życia ludzi słuchających tych tekstów, którą cechować będzie z pewnością duże zróżnicowanie. Trudno dociec, czy pozytywne wezwania do konstruktywnych zachowań społecznych obecne

w polskim hip-hopie przekładają się na praktykę życia odbiorców tych treści. Jak zauważył dziennikarz „Gazety Wyborczej” W. Staszewski, „dwudziestoparoletni już hip-hopowi twórcy zaczynają do swoich nastoletnich słuchaczy przemawiać co najmniej jak starsi bracia, rodzice albo nauczyciele. Niektóre płyty można by puszczać w szkole na godzinach wychowawczych” (S t a s z e w s k i, 2004). Ideał życia jako element światopoglądu wyrażanego w tekstach piosenek hip-hopowych, jest jednocześnie narzędziem socjalizacji, którą będący na szczycie popularności twórcy tej kultury zdają się prowadzić wobec młodszych kolegów („ziomali”, jak powie uczestnik kultury hip-hopowej):

Trzeba sobie radzić, bo nie żyje się jak w niebie.
Zachować twarz i przyjaciół wokół siebie.
Posłuchaj – to do Ciebie w każdym stopniu się tyczy,
Bo każdy kiedyś z grzechów musi się rozliczyć.
Masz do wyboru – być człowiekiem albo niczym.
(OMP, *Być tolerancyjnym*)

Bo darmo nikt ci nie da i zostaną marzenia.
Zamiast narzekać, zrób coś i zacznij świat swój zmieniać.
(Grammatik)

Nie skończy się świat, jeśli ty się skończysz,
ale będzie coraz gorzej, jeśli sam się pogorszysz.
Mówię to do siebie codziennie – będzie lepiej jak
na lepsze się zmienię. Ilu klnie, że jest źle i dalej brnie [...]
Podejmij decyzję, rzuć truciznę, kochaj Ojczyznę
choćby nie wiem jak przegnita biurokraczką
nazywaj idiotyzmem lub utopią. Co zrobisz? To co wszyscy robią?
(WWO, *Nie bój się zmiany na lepsze*)

Mimo trudnych doświadczeń życiowych i negatywnej wizji funkcjonowania świata (dramatyczny *Lebenswelt*) zobrazowanej w cytowanych tekstach przekaz hip-hopowy – inaczej niż punkowe hasło *no future* – wzywa do wysiłku życiowego, do odwagi bycia i zmieniania rzeczywistości na lepszą, pielęgnowania przyjaźni, „pozostania człowiekiem” w odhumanizowanym świecie. I chociaż podobne doświadczenie bezrobocia, monotonii, szarości oraz bezsensu walki z losem miała angielska młodzież lat sześćdziesiątych zasilająca szeregi skin-headów, to hip-hopowcy, w odróżnieniu od skinów, nie wyrażają chęci zemsty wobec rzeczywistości, która jest nieprzyjazna. Tymczasem zarówno dla hip-hopowców, jak i dla skinów sposób percepcji i ewakuacji własnej sytuacji życiowej to istotne determinanty tworzenia tych podkultur, które są niejako odpowiedzią na beznadziejną egzystencję (S o ł t y s i a k, 2004, s. 113). Ideałem w kulturze głównego nurtu polskiego rapu jest konstruktywne zaangażowanie w otaczającą rzeczywistość:

Jak mali agenci mam na dobre życie chęci
Czym różnię się od innych (niczym), robię to, co umiem [...]
Wiedz, że także dużo umiesz, tylko w siebie brachu uwierz
Podnieś się, złap napęd, a wnet rozwiniesz tu skrzydła
Grupka bezsilnego bydła, zdychają, nie chcąc wytrwać
I ucieczka w narkotyki, riki tiki, max rozjebka [...]
Siedem chudych lat minęło, ja powoli to odczuwam
Kluby, muza, woda, na ulicach rozróżba
Tylko od ciebie zależy, jak wygląda Twoje życie [...]
Musisz spróbować wybrać właściwą drogę [...]
Wierzę w siebie, wierzę w Ciebie, wierzę w to, co robię Miłość, ukojenie,
spokój znajduję w hip hopie.
(Peja, *Właściwy wybór*)

Ideał życia, który wyśpiewują polscy raperzy, przybiera często formę bardzo konkretną:

Nie kochać wszystkich jak pan Bóg, ale szanować jak człowieka
Staram się od zła i draństwa trzymać z daleka [...]
(Inespe, *Staram się*)

Nie pozwól, aby ktoś/coś miał na ciebie zgubny wpływ.
Bierz przykład z tych, co uważasz ich za mądrych [...]
Dbaj o siebie, rodzinę, ziomeków i niewiaścę [...]
Pamiętaj o matce [...].
(Molesta, *Dla dzieciaków*)

Na ideał życia jako element światopoglądu składa się, oprócz własnej aktywności, niezłomności i klasycznych zasad poszanowania innych ludzi, także podtrzymywanie więzi z najbliższym otoczeniem, solidarność z własną grupą:

Trzymaj się swych ludzi, a nic ci się nie stanie [...]
Być w porządku z chłopakami to jedyny warunek.
Bo nie chodzi tutaj tylko o rymowanie,
Chodzi o to, byś miał godność i ogólne poważanie.
O swoich koleżkach miej jak najlepsze zdanie [...]
Ja trzymam z kumplami i trzymam z nimi sztamę
Nie ma takiej możliwości, żebym kiedyś dał plamę.
(Moleta, *Szacunek*)

Twoi kumple i rodzina.
Kapujesz, twoi bliscy.
W tym tkwi twoja siła.

Bo za tobą stoją wszyscy – to się liczy [...]

Bez pomocnej dłoni i bogaty jest ubogi.

(OMP, *Możesz /nic/*)

Ideał życia można by nazwać inaczej koncepcją dobrego życia, co do której coraz trudniej o zgodę w epoce późnej nowoczesności, charakteryzującej się upadkiem autorytetów, odrzuceniem wielkich Narracji i powszechnym relatywizmem. Może poza dość powszechną dziś afirmacją zwyczajnego życia, czyli uznaniem za godne uwagi i naszych starań „tych aspektów ludzkiego życia, które wiążą się z produkcją i reprodukcją, to znaczy z pracą, wytwarzaniem rzeczy potrzebnych do życia i naszą płciowością, włączając w to małżeństwo i rodzinę” (T a y l o r, 2001, s. 391). W polskim rapie widoczne jest również pragnienie normalizacji i afirmacja codziennego, zwyczajnego życia:

Pośród zwyczajnych chwil budzić się rano w spokoju...

Zwykle marzenie moje.

Życie w przyjaciół gronie

I na koncertach uczucie przekazywać w mikrofonie.

(Grammatik, *Zwyczajne marzenia*)

O powszechnej afirmacji życia rodzinnego w naszych czasach, które cechuje kryzys zaangażowania, w epoce, w której wyczerpały się źródła znaczeń nadających ludzkiej egzystencji sens i celowość, pisze L. Grossberg. Zauważa on, że rodzina stała się jednym z ostatnich fundamentów, na których może się oprzeć poszukujący uzasadnienia dla swego życia człowiek współczesny. Stała się ona „stylem życia”, antidotum na narkomanię i problemy edukacyjne (G r o s s b e r g, 1992, za: M e l o s i k, 1995, s. 171).

Podsumowanie

Krótki przegląd wybranych dyskursów kultury popularnej pozwala dostrzec drzemiący w nich potencjał edukacyjny. Obecne w nich treści zdolne są wytwarzać określone praktyki społeczne oraz generować określone postawy, przykładowo: wstrzemięźliwości bądź zaopatrzenia się w środki antykonceptyjne, jako dyspozycje do zachowania się w sytuacji rodzącej się bliskości między młodymi ludźmi. Dyskursy kultury popularnej komentują rzeczywistość, dostarczają terminologii do jej opisu, wartościują ludzkie postawy – jak w dyskursie hip-hopowym. Jednocześnie promują własne wartości, które są zmodyfikowaną formą wartości uznanych w każdym pokoleniu: solidarności (lojalności wobec ziomali), autentyczności (niekopiowanie innych), poważania, szacunku wobec Drugiego (nie przymuszaj jej/jego do danego zachowania, respektuj jej/jego decyzje).

Bibliografia

- Adamski F., Pióro M., 1999: *Czasopisma młodzieżowe wobec chrześcijańskiej wizji ludzkiej płciowości*. W: *Edukacja, rodzina, kultura*. Red. F. Adamski. Kraków.
- Bobrowska E., 1999: *Nowe pisma młodzieżowe a wychowanie*. W: *Wychowanie na rozdrożu. Personalistyczna filozofia wychowania*. Red. F. Adamski. Kraków.
- Encyklopedia Gazety Wyborczej*. 2005. T. 5. Hasła opracowane przez Wydawnictwo Naukowe PWN. Warszawa.
- Ejsmonta M., Kosmałskiej B., 2005: *Media, wartości, wychowanie*. Kraków.
- Foucault M., 1995: *Historia seksualności*. Przeł. B. Banasiak, T. Komendant, K. Matuszewski. Warszawa.
- Giddens A., 2001: *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*. Warszawa.
- Grzelak Sz., 2006: *Profilaktyka ryzykownych zachowań seksualnych młodzieży. Aktualny stan badań na świecie i w Polsce*. Warszawa.
- Izdebski Z., 2001: *Zachowania seksualne młodzieży*. „Remedium”, nr 6 (100).
- Jakubowski W., *Edukacja w świecie kultury popularnej*. Kraków 2006.
- Kołodziej J., 2000: *Dobro, zło i inne wartości w czasopismach młodzieżowych*. „Zeszyty Prasoznawcze”, nr 1–2.
- Lawson T., Garrod J., 2003: *Complete A–Z sociology handbook*. London.
- Melosik Z., 1995: *Postmodernistyczne kontrowersje wokół edukacji*. Toruń–Poznań.
- Melosik Z., 1996a: *Rap, walka o znaczenie i pedagogika*. „Kultura współczesna”, nr 1–2.
- Melosik Z., 1996b: *Tożsamość, ciało i władza. Teksty kulturowe jako (kon)teksty pedagogiczne*. Poznań–Toruń.
- Nowakowski P.T., 2004: *Modele człowieka propagowane w wybranych czasopismach młodzieżowych. Analiza antropologiczno-etyczna*. Tychy.
- Pułka L., 2004: *Kultura mediów i jej spektakle na tle przemian komunikacji społecznej i literatury popularnej*. Wrocław.
- Radziejewicz-Winnicki A., 2001: *Oblicza zmieniającej się współczesności. Szkice z pedagogiki społecznej, etnologii edukacyjnej i socjologii transformacji*. Kraków.
- Pawlak R., 2004: *Polska kultura hip-hopowa*. Poznań.
- Sołtysiak T., 2004: *Współczesne podkultury młodzieżowe i ich przejawy nie akceptowane społecznie*. W: *Profilaktyka i resocjalizacja młodzieży*. Red. F. Kozać, B. Urban. Rzeszów.
- Staszewski W., 2004: *Magister hip-hop*. „Gazeta Wyborcza”, 3–4 styczeń.
- Szacki J., 2004: *Historia myśli społecznej*. Warszawa.
- Taylor Ch., 2001: *Źródła podmiotowości*. Warszawa.